

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 01, maj 2013 01:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1055

Niniejszym tekstem przedstawimy głosy wprowadzające w dyskusję o zarządzaniu na obszarach metropolitalnych, zaprezentowane na konferencji dotyczącej problemów współpracy pomiędzy samorządami na obszarach metropolitalnych, zorganizowanej 26 kwietnia w budynku Senatu przez stowarzyszenie Metropolia Warszawa. W kolejnych artykułach będziemy wracać do tej tematyki, prezentując kolejne głosy w dyskusji.

Zapomniano o metropoliach

Posel Marcin Świącicki, przewodniczący stowarzyszenia Metropolia Warszawa, były prezydent Warszawy, otwierając konferencję postawił tezę, iż obecna struktura samorządowa nie wypełnia swoich funkcji. *"Drugi etap reformy administracyjnej wprowadził powiaty i województwa, ale nie zauważył metropolii. I ten niedostatek powoduje dziś dysfunkcje."*

Preferujemy miękką, dobrowolną współpracę

Wiceminister administracji Magdalena Młochowska przypomniała wyniki ankiety przeprowadzonej wśród samorządowców na potrzeby zielonej księgi metropolii. Z ankiety wynikało, że najważniejszymi problemami dla samorządowców są: zarządzanie drogami i – co ciekawe – szkodliwa konkurencja między gminami. Za najlepszą formę współpracy samorządowcy uznają związek powiatowo-gminny, powołany w wyniku oddolnej współpracy. A jako rozwiązanie docelowe ankietowani przedstawiciele środowiska samorządowego wskazali powiat metropolitalny.

Więcej władzy dla nowej władzy, czy raczej więcej władzy dla współpracy istniejącej władzy?

To fundamentalne pytanie postawił minister Olgierd Dziekoński. *"Pamiętajmy, że wszystkie gminy w Polsce są równe"* podkreślał minister. I ostrzegał „uważajmy, by nie wpaść w pułapkę recentralizacji państwa poprzez metropolizację. Olgierd Dziekoński podkreślał, że z samego utworzenia ustroju metropolitalnego nikomu pieniędzy nie przybędzie. Jego zdaniem, należy raczej wzmacniać istniejące mechanizmy współpracy w samorządzie i pomiędzy samorządami. Tu prezydencki minister przypomniał znany już pomysł tzw. zespołu współpracy terytorialnej, ujęty w projekcie tzw. prezydenckiej ustawy samorządowej. W jego opinii należy wprowadzić takie mechanizmy, aby samorządy lokalne mogły wspólnie i wiążąco planować rozwój. Podkreślił przy tym, że obszary współpracy terytorialnej, to nie tylko obszary metropolitalne. Na obszarach pozametropolitalnych współpraca także jest konieczna i dlatego projektowane rozwiązania powinny mieć charakter uniwersalnych.

cdn